



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

26 stycznia 2014 r.

III niedziela zwykła

nr 4/2014 (114)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

«Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wszszło światło».

Mt 4,15n

Okres Bożego Narodzenia zakończył się Niedzielą Chrztu Pańskiego. Tajemnica Wcielenia obecna jest jednak w liturgii przez cały czas. Dowodzą tego choćby dzisiejsze czytania mszalne, a szczególnie tekst z Księgi proroka Izajasza. „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło”. Tymi słowami Izajasz wypowiada się o krainie pogan. Już więc zanim Chrystus pojawił się wśród nas, idea uniwersalizmu zbawienia obecna była w pismach prorockich.

Spełnienie Izajaszowej przepowiedni wyłania się z Ewangelii, gdy Chrystus opuszcza Nazaret i pozostaje w Kafarnaum, nad jeziorem – na pograniczu Zabulona i Neftalego. Od tego momentu Jezus idzie i naucza o królestwie Bożym.

Prawda o uniwersalizmie zbawienia nie dotyczy jedynie sporów międzyreligijnych. Także wewnątrz

chrześcijaństwa jest przestrzeń, którą trzeba ustawicznie uzdrawiać słowem Bożym. Dlatego w tym kontekście ciekawe jest czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian. Paweł napomina w nim: „Upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli”. Św. Paweł odnosi się tymi słowami do sporów i podziałów wśród pierwszych chrześcijan. Niektórzy utożsamiali się z Kefasem, inni z Apollosem, a jeszcze inni z Pawłem. Natomiast św. Paweł opiera się na Jezusie Chrystusie, który nie jest podzielony.

Jest oczywiście prawdą, że różne są odcienie naszej wrażliwości, poczucia priorytetów czy duszpasterskiej aktywności, ale niezmiennie pozostaje to, co najważniejsze: Kościół jest jeden, powszechny i apostołski.

Byłoby naiwnością oczekiwać, byśmy wszyscy nie różnili się w żaden sposób od siebie nawzajem. Ale nie ma też sensu tracić energii na poszukiwanie różnic, bo one zawsze mają charakter drugorzędny. Najważniejsze pozostają słowa Pana Jezusa, które nie straciły swej aktualności: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”.

Uczta Boga i człowieka

Fragment Ewangelii o umyciu nóg Apostołom ma szczególnie głęboką wymowę. Wprowadza bowiem w atmosferę owej Wieczernikowej Uczty, którą dla człowieka przygotował Wcielony Bóg. On jest Gospodarzem i On sam troszczy się o atmosferę uczty. Dobrał przyjaciół i sam ich zaprosił. Bóg potraktował ludzi jako swoich gości, jako swoich przyjaciół. Całe niebo musiało oniemieć ze zdziwienia, gdy Jezus, Syn Boga, nabrał wody do miednicy i umywał nogi swoim uczniom. Dał w ten sposób przykład posługi wszystkim aniołom. Czyni to sam Syn Boży, traktując umycie nóg jako gest wyznania swojej miłości, ufając, że człowiek potrafi ją zrozumieć.

Oniemiało niebo słysząc, jak Syn Boży oświadcza ludziom: „Już nie nazywam was sługami, ale przyjaciółmi”. Człowiek przyjacielem Boga. Nawet oczy wiary tracą światło od blasku tego stwierdzenia. Nasze umysły nie są na tyle pojętne, by zrozumieć istotę wyznania Syna Bożego.

A po nim następują dalsze wyznania: „Nie ma większej miłości nad tę, gdy kto życie oddaje za przyjaciół swoich”. I wreszcie: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje za was (za przyjaciół) wydane. Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja za was (za przyjaciół) i za wielu wylana”.

Jezus zgromadził przyjaciół przy stole, na uczcie, by w niej objąć całe swoje dzieło, jakiego dokonał dla człowieka. To Jego ostatnia, pożegnalna uczta tu na ziemi, która stanowi równocześnie zaproszenie do uczty w niebie. W słowach wypowiedzianych w Wieczerniku Jezus ujął całość swojej nauki, a w gestach umycia nóg i konsekracji chleba zamknął całe dzieło swojego życia: służbę, cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie. I tę właśnie ucztę zamienił w wieczną, umożliwiając w ten sposób ustawiczne przeżywanie przy stole spotkania człowieka z Nim. Msza święta to wieczernikowa uczta Boga i człowieka. Gdyby ludzie mieli na tyle wiary, by dostrzec wielkość tej tajemnicy, wówczas spieszyliby do kościoła, by być możliwie blisko ołtarza, by sercem przeżywać to spotkanie z Bogiem i nie uronić ani jednego Jego słowa, ani jednego Jego gestu. Do tego jednak potrzebna jest świadomość wielkości spotkania z Bogiem na płaszczyźnie przyjaźni. Jest potrzebna świadomość łaski, zawartej w zaproszeniu, z jakim Bóg zwraca się do człowieka. Jest potrzebne odkrycie wartości wspólnego zasiadania z Bogiem przy jednym stole.

Jeżeli dla kogoś wszystko inne ważniejsze jest, niż sama przyjaźń z Bogiem, to nie powinien wchodzić do kościoła, gdy trwa Uczta przyjaciół Boga. Nie powinien im przeszkadzać, nie powinien swoją obojętnością i brakiem zrozumienia dla doniosłości

chwili zakłócać spotkania Boga z człowiekiem. W Wieczerniku nie ma miejsca dla gapiów, jest miejsce dla przyjaciół Syna Bożego. Kto się nim nie czuje, temu nie powinien przekraczać progu Wieczernika, bo jest to miejsce święte. Tym bardziej nie powinien sięgać po pokarm, jaki podaje swoim przyjaciołom Bóg, bo kto go spożyje nie będąc przyjacielem Boga, działa na swoją zgubę, jedząc i pijąc swoje potępienie.

Głównym bowiem celem, dla którego Bóg zaprosił swoich przyjaciół do stołu, jest nakarmienie ich pokarmem dającym życie wieczne, gwarantującym nieśmiertelność. Boski to pokarm i Boskie daje życie. A więc nie tylko wieczne, ale i Boskie życie. Ktokolwiek spożywa Ciało Syna Bożego i pije Jego Krew, ma życie Boże i Jezus go wskrzesi w dniu ostatecznym, wprowadzając na wieczną Ucztę w domu Ojca. Wejście zatem do Wieczernika jest momentem, w którym człowiek wchodzi w krąg świata samego Boga, w mury domu Ojca, zasiada do stołu, który jest stołem wiecznego szczęścia.

Istnieje jedynie ta różnica, że z Wieczernika można jeszcze wyjść, że ten stół można jeszcze opuścić i stracić przy nim miejsce. Natomiast ten, kto po śmierci siądzie przy stole w domu Ojca, już nie będzie mógł tego miejsca utracić.



Akcja modlitewna „60 sekund dla Ukrainy”

„60 sekund dla Ukrainy” to kampania modlitewna w intencji pokoju na Ukrainie, zainicjowana przez Bilet dla Brata – Dzieło Pomocy Pielgrzymom ze Wschodu funkcjonujące przy Krajowym Biurze Organizacyjnym Światowych Dni Młodzieży.



„Zacząłem się od tego, że po zmarnowaniu kolejnych 60 sekund na Facebooku wpadłam na pomysł, żeby stworzyć wydarzenie z modlitwą o pokój na Ukrainie, która będzie trwała właśnie 60 sekund” – opowiada Dorota Abdelmoula koordynatorka akcji Bilet dla Brata.

„60 sekund dla Ukrainy” to pomysł wprowadzony w życie w związku z brutalnymi wydarzeniami za naszą wschodnią granicą. Akcja prowadzona jest za pomocą portalu społecznościowego Facebook. Jak informują jej pomysłodawcy, jej pierwszym celem jest zachęcenie i zjednoczenie wielu osób na całym świecie do wspólnej modlitwy o pokój w Ukra-

inie, a drugim – zwrócenie uwagi na to, jak cenne może być – dosłownie – 60 sekund i jak łatwo marnujemy je każdego dnia.

„60 sekund. Co najmniej tyle czasu zajmuje: oczekiwanie na załadowanie się systemu w komputerze, kilkakrotne sprawdzanie czy ktoś napisał/dzwonił, szukanie kanału TV, na którym akurat jest coś interesującego, czekanie, aż zaparzy się herbata, szukanie długopisu na dnie torebki, wzdychanie, przeciąganie się i zastanawianie się, co by tu teraz” – wyliczają na Facebooku pomysłodawcy.

Formuła akcji jest bardzo prosta: polega na odmówieniu dowolnej modlitwy w intencji narodu ukraińskiego. Jedną z form polecanych przez inicjatorów jest modlitwa o pokój św. Józefa Bilczewskiego (dostępna na stronie akcji na Facebooku w języku polskim, angielskim i ukraińskim) i odmawianiu jej tam, gdzie akurat można wygospodarować 60 sekund: czekając na autobus, parząc kawę, przed pójściem spać itp.

Kampania trwa do 20 marca – liturgicznego wspomnienia św. Józefa Bilczewskiego, Lwowianina. W ciągu niespełna 30 godzin od powstania akcji, dołączyło do niej ponad 2000 osób z całego świata – m.in. z Kanady, Szwecji, Libanu i Filipin.

Kampanię na swoim fan page’u na Facebooku wspiera m.in. Konferencja Episkopatu Polski.

Za: www.wiara.pl

Solidarni z Ukrainą

Dziś, tj. 26 stycznia, w czasie Mszy św. w kościołach archidiecezji wrocławskiej wierni będą modlić się o to, by konflikt na Ukrainie został rozwiązany w duchu sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Jak czytamy w prośbie skierowanej dziś do wszystkich księży posługujących w diecezji z woli abp. Józefa Kupnego, modlitwa Kościoła wrocławskiego jest wyrazem solidarności z narodem ukraińskim. Stanowi również szczególny znak więzi z tamtejszym Kościołem, który będzie przeżywał 26 stycznia jako czas modlitwy w intencji tych, którzy zginęli podczas ostatnich protestów, w intencji ich rodzin, osób rannych oraz wszystkich niosących pomoc.

Oto pełny tekst komunikatu:

W związku z trudną sytuacją społeczno-polityczną w jakiej znalazł się w ostatnim czasie naród ukraiński, Kuria Metropolitalna Wroclawska prosi Przewielebnych Księży o włączenie w do Modlitwy Powszechniej w czasie wszystkich Mszy św. sprawowanych jutro, tj. 26 stycznia, następującej intencji:

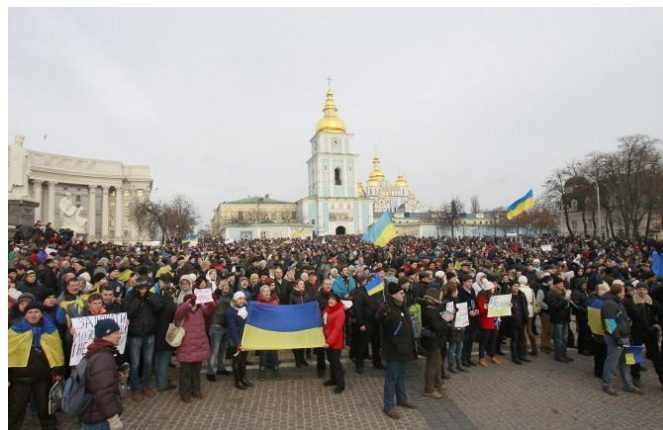
Boże, Dawco Pokoju,

w obliczu zagrożeń, które stoją dziś przed bliskim nam narodem ukraińskim, prosimy

Cię, uzdolnij ludzi odpowiedzialnych za jego losy, by w duchu sprawiedliwości, miłości i pokoju starali się rozwiązać nabrzmiałe problemy.

Ciebie prosimy...

Z woli Księdza Arcybiskupa Metropolity modlitwa Kościoła wrocławskiego jest wyrazem solidarności z narodem ukraińskim. Stanowi również szczególny znak więzi z tamtejszym Kościołem, który będzie przeżywał dzień 26 stycznia jako czas modlitwy, w intencji tych którzy zginęli podczas ostatnich protestów, w intencji ich rodzin, osób rannych oraz wszystkich niosących pomoc.



Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu patronują nam:

- w poniedziałek – bł. Jerzy Matulewicz (1871-1927), biskup, odnowiciel zgromadzenia marianów i założyciel dwóch zgromadzeń żeńskich: sióstr eucharystek i sióstr ubogich od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny;
- we wtorek – św. Tomasz z Akwinu (1225-1274), prezbiter i doktor Kościoła, wielki czciciel Jezusa Eucharystycznego; jest on autorem m.in. hymnu eucharystycznego „Zbliżam się pokorze”;
- w piątek – św. Jan Bosko (1815-1888), prezbiter, założyciel zgromadzeń salezjańskich, które oddają się pracy z młodzieżą.

2. Dziś przypada trzecia niedziela w ciągu roku liturgicznego, a zarazem jest to ostatnia niedziela stycznia, która jest obchodzona jako Światowy Dzień Trędowatych. Choroba ta jest dziś uleczalna, ale mimo to wciąż zbiera wielkie żniwo w krajach rozwijających się. Nie pozostawajmy obojętni na cierpienie tak wielu osób.

3. Wczoraj dobiegł końca tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Od kilku lat dzień po

jego zakończeniu, tj. 26 stycznia, obchodzony jest w Polsce i w kilku innych krajach Dzień Islamu. Jego celem jest przede wszystkim modlitwa za wyznawców islamu, ale też wzajemne, lepsze poznanie się i poszukiwanie dróg porozumienia.

4. W środę zapraszamy na spotkanie Kręgu Biblijnego na godzinę 18⁰⁰.

5. W tym tygodniu przypada również pierwsza sobota miesiąca. W tym dniu szczególnie czcimy Matkę Najświętszą i powierzamy Jej matczynej opiece całą naszą codzienność. Msza święta różańcowa o godz. 17⁰⁰.

6. Przypominamy, że w okresie ferii zimowych w dni powszednie Msza święta odprawiana jest tylko o godz. 7⁰⁰, z wyjątkiem piątku i soboty, kiedy Msze odprawiane są o godz. 7⁰⁰ i 17⁰⁰.

7. W ubiegłą niedzielę taca przeznaczona była dla rodziny z osiedla przy ul. Słowackiego, której spaliło się mieszkanie. Zebrana suma wyniosła 6 215 zł. Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom za ich hojne serca.

8. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 27 stycznia – 2 lutego 2014 r.

27 stycznia – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Stanisław Koniec – 27. Msza gregoriańska.
2) + Tadeusz Ścisłowki – od Jadwigi Sobalkowskiej.

28 stycznia – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Stanisław Koniec – 28. Msza gregoriańska.
2) + Tadeusz Ścisłowki – od Wandy i Józefa Kusiorów.

29 stycznia – środa

- 7⁰⁰ 1) + Stanisław Koniec – 29. Msza gregoriańska.
2) + Tadeusz Ścisłowki – od rodziny Sołtysik.

30 stycznia – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Stanisław Koniec – 30. Msza gregoriańska.
2) + Tadeusz Ścisłowki – od Adama i Bożeny Kleszcz z dziećmi.

31 stycznia – piątek

- 7⁰⁰ + Roman Lipka – od Jadwigi Kajdańskiej z rodziną.
17⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

1 luty – sobota

- 7⁰⁰ + Roman Lipka – od rodziny Piotrowskich i Biedaków.
17⁰⁰ + Lucyna Lipka – od Koła Różańcowego.

2 luty – niedziela – ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

- 7⁰⁰ + Leokadia Kuśmierska – od syna Wiesława z żoną.
9⁰⁰ + Stanisław Popławski – od brata Michała z rodziną.
10³⁰ + Konstanty, Magdalena, Józef Piątek.
12⁰⁰ 1) + Aurelia, Stanisław Kołton.
2) Msza dziękczynna za otrzymane łaski i długie lata życia w rocznicę chrztu świętego Marianny.
17⁰⁰ + Leokadia Kuśmierska – od rodziny Gola.